

Bożena Szafasta-Rogowska

Uniwersytet Śląski w Katowicach

ORCID: 0000-0003-1384-5451

Twórczość Bogdana Czaykowskiego na łamach „Wiadomości”

Współpraca Bogdana Czaykowskiego – poety, tłumacza, krytyka literackiego, jednego z najważniejszych członków londyńskiej grupy poetyckiej Kontynenty – z „Wiadomościami” rozpoczęła się w 1957 r. i trwała do roku 1970. Miała charakter okazjonalny i była raczej dość skromna ilościowo. W ciągu trzynastu lat współpracy Bogdan Czaykowski opublikował na łamach tego pisma 18 wierszy, dwa artykuły analityczno-krytyczne: o poezji Czesława Miłosza i Kazimierza Wierzyńskiego, krótki tekst prozatorski zatytułowany *Przesłuchanie Ignacego Munke (próba dialogu)*, siedem przekładów wierszy poetów kanadyjskich, wypowiedź o książce w języku angielskim poświęconej poezji polskiej, nad którą wówczas pracował, oraz recenzję antologii poezji i prozy polskiej w przekładach pod redakcją Celiney Wieniewskiej. Twórczość Czaykowskiego była też obiektem recenzji zamieszczonych na stronach „Wiadomości”: Stefanii Kossowskiej, Jana Rostworowskiego i Adama Czerniawskiego. Aby wizerunek relacji autora *Okanagańskich sadów* z „Wiadomościami” był pełniejszy, należy także odnotować fakt, że w 1960 r., kiedy pełnił on funkcję redaktora naczelnego „Kontynentów – Nowego Merkuriusza”, opublikowano na łamach tego miesięcznika słynną, choć wzbudzającą kontrowersje, *Dyskusję o „Kulturze” i „Wiadomościach”*.

W momencie nawiązywania współpracy z „Wiadomościami” młody, 25-letni wówczas poeta mógł się już pochwalić dość dużym dorobkiem życiowym i niemałym literackim¹.

Czaykowski przybył wraz z matką z Indii do Wielkiej Brytanii wiosną 1948 r. Miał wówczas szesnaście lat i potężny bagaż okrutnych doświadczeń dziecka, które przeżyło piekło drugiej wojny światowej. W Anglii podjął naukę w Gimnazjum Polskim im. Mikołaja Kopernika (Polish Secondary Grammar School for Boys), a po maturze pracował w fabryce czekolady. Następnie studiował historię nowożytną i historię Irlandii na University College w Dublinie. W 1954 r. uzyskał dyplom Bachelor of Arts i przeniósł się do Londynu, gdzie początkowo zarabiał na życie m.in. pracą pomywacza w restauracji Daquis, kuchcika w restauracji Trocadero przy Piccadilly Circus oraz rachmistrza w Soho. W 1955 r., po krótkim pobycie niedaleko Strasburga na letnim kursie Free Europe University i wizycie w domu „Kultury” w Maisons-Laffitte, zaczął studia polonistyczne w School of Slavonic and East European Studies na University of London, zadebiutował też jako poeta na łamach londyńskiego miesięcznika studenckiego „Merkuriusz Polski Nowy, ale Dawnemu Wielce Podobny” (nr 5) i paryskiej „Kultury” (nr 5). W tym czasie był także członkiem Zarządu Głównego Zrzeszenia Studentów i Absolwentów Polskich na Uchodźstwie (do 1956 r.), pełnił funkcję redaktora „Życia Akademickiego”, był członkiem teatru amatorskiego Pro Arte (do 1956 r.) i sekretarzem Chrześcijańsko-Społecznego Ruchu Młodych w Wielkiej Brytanii (do 1956 r.). W 1956 r. wszedł do zespołu redakcyjnego „Merkuriusza Polskiego” (do listopada 1958 r.), ogłosił po raz pierwszy wiersz w czasopiśmie krajowym (*Bunt wierszem*, „Po Prostu”, nr 49). W tym czasie drukował też już m.in. w „Kulturze”, „Merkuriuszu Polskim”, „Orle Białym” i krakowskiej „Zebrze”. W 1957 r. Czaykowski wydał w Londynie nakładem Oficyny Poetów i Malarzy debiutancki tomik poetycki pod tytułem *Trzciny czcionek*. W tym też roku rozpoczęła się jego współpraca z „Wiadomościami”².

¹ Szerzej piszę na ten temat w artykule *Rola Bogdana Czaykowskiego w życiu literackim polskiego Londynu w latach 1955–1962*, [w:] *Życie literackie drugiej emigracji niepodległościowej* (III), red. J. Kryszak, Toruń 2008, s. 105–114.

² Zob. na ten temat *Kalendarium życia i twórczości Bogdana Czaykowskiego*, [w:] *Kontynenty*, t. 2: *Studia i szkice o twórczości Bogdana Czaykowskiego*, red. M. Rabizo-Birek, B. Szałasta-Ro-

Zacznijmy szczegółowe przyglądanie się relacjom Czaykowski – „Wiadomości” od poezji, ona bowiem była najliczniej reprezentowana na łamach londyńskiego tygodnika. Wśród 18 wierszy Czaykowskiego opublikowanych w „Wiadomościach”³ znajdziemy utwory ważne, znaczące w perspektywie całej twórczości poety, wielokrotnie interpretowane i przedrukowane później w jego tomikach poetyckich⁴, jak np. *Seledynowy sen*⁵, *Mała podróż na Wschód*, *Wiersz chciał być*, *Prehistoria*, *Senna gwiazda* czy *Pod wieczór*⁶, ale również i te słabsze, które pozostały tylko na kartach tygodnika, jak np. *Zatarcie znaków*, *Odmiana rodzajów* czy *Zastanowił się wtedy, co jest rzeczywiste*.

Pierwszym utworem Czaykowskiego, który zamieściły „Wiadomości” w 21. numerze z 1957 r., był wiersz *Dylanthomasowa strofa na skrzypce i bas*, anonsujący debiutancki tomik poety *Trzciny czcionek*, który miał się niebawem ukazać (lub już się ukazał – nie znamy miesiąca, w którym został

gowska, Katowice–Rzeszów 2021, s. 617–620.

³ Czaykowski opublikował na łamach „Wiadomości” następujące wiersze: *Dylanthomasowa strofa na skrzypce i bas* (1957, nr 21 (582)), *Pełny obrót koła* (1957, nr 50 (611)), *Obok wielu gestów* (1959, nr 37 (702)), *Beyond* (1959, nr 51/52 (716/717)), *Seledynowy sen* (1960, nr 35/36 (752/753)), *Wiersz chciał być* (1964, nr 11 (937)), *Brzeg z czapłą* (1967, nr 31 (1113)), *Mała podróż na Wschód* (1967, nr 36 (1118)), *Liryki* (1968, nr 1 (1136)), *Zastanowił się wtedy, co jest rzeczywiste* (1969, nr 11 (1198)), *Prehistoria*, *Zatarcie znaków*, *Odwieczne anachronizmy*, *Odmiana rodzajów* (1969, nr 18 (1205)), *Po co jest język, ta straszna niemowa...* (1969, nr 26/27 (1213/1214)), *Pod wieczór*, *Senna gwiazda* (1970, nr 36 (1275)) oraz *Trzy róże* (1979, nr 3 (1712)).

⁴ Utwory: *Wiersz chciał być*, jeden z trzech *Liryków* zadedykowanych matce, zatytułowany teraz *Jaszczurka*, *Mała podróż na Wschód*, *Prehistoria*, *Pod wieczór*, *Senna gwiazda* oraz *Trzy róże* zostały przedrukowane w tomiku *Point-no-Point* z 1971 r.

⁵ *Seledynowy sen* został umieszczony w tomie *Spór z granicami* z 1964 r. pod tytułem *Mały Promethidion*. Interpretowała go m.in. M. Rabizo-Birek, *Norwidowskie konteksty metapoetyckich utworów Bogdana Czaykowskiego i Adama Czerniawskiego*, [w:] *też, Romantycy i nowocześni. Formy obecności romantyzmu w polskiej literaturze współczesnej*, Rzeszów 2012, s. 316–330.

⁶ O poezji Czaykowskiego pisali m.in. J. Budzik, *Zadomowienie w przestrzeni świata. Bogdan Czaykowski – poeta uniwersum*, [w:] *też, Zadomowieni i wyobcowani. O sytuacji pisarzy polskich w Kanadzie*, Kraków–Toronto 2013, s. 37–103; J. Pasternski, *Od „dwuzwierciadła” do ziemi-ojczyzny. Poetyckie zakorzenienia Bogdana Czaykowskiego*, [w:] *tegoż, Inne wyzwania. Poezja Bogdana Czaykowskiego i Andrzeja Buszy w perspektywie dwukulturowości*, Rzeszów 2011; B. Szałaśta-Rogowska, *Urodzony z piołunów. O poezji Bogdana Czaykowskiego*, Katowice–Toronto 2005. Zob. także: *Kontynenty*, t. 2: *Studia i szkice o twórczości Bogdana Czaykowskiego*, red. M. Rabizo-Birek, B. Szałaśta-Rogowska, Katowice–Rzeszów 2021.

on wydany) w Londynie nakładem Oficyny Poetów i Malarzy. Redakcja „Wiadomości”, być może zgodnie z sugestią Czaykowskiego, „wyjęła” ze zbioru wiersz, w którym pojawia się metafora nadająca tytuł temu debiutowi: „żał/ głód/ i z kości twych dylanie postrzępiona trzcina czcionek/ ten wiersz”⁷. Nie jest to, jak sądzę, najlepszy wiersz tego tomiku, ale zawiera niejako załączki kilku ważnych motywów twórczości Czykowskiego, jak choćby problem wielokrotnych narodzin świadomości („radość dawno temu/ zaistnienie/ życie na pępowninie w pawiookim pióropuszu”), bólu poszukiwania własnej tożsamości („pewność ściany wysokie śliskie prostopadłe/ bez szczyby zaczepienia paznokcia”), motywu podróży („płynę w laskowym orzechu”), kwestii lingwistycznych („dudnienie w słowie rododendron”), powątpiewającego poszukiwania transcendencji („kto jesteś którego nie ma”) czy poetyckiej epistemologii („trzeba by wszystko poznać”). Wybór tego wiersza na „singla” promującego album *Trzciny czcionek* z perspektywy domkniętego już dziś dorobku literackiego poety wydaje się więc jak najbardziej trafiony.

Z podobnego (całościowego) punktu widzenia należy też spojrzeć na kolejny opublikowany w „Wiadomościach” wiersz pod tytułem *Pełny obrót koła* zadedykowany C. K. N. (Cyprianowi Kamilowi Norwidowi). Młodzieńczy, sentymentalny, momentami nawet czułościowy, wiersz uobecnia metaforyzację, która w późniejszych tekstach poetyckich zostanie przez Czaykowskiego dopracowana, oraz formułuje *credo* dotyczące miłości jako sensu istnienia („Nie wyrwę się jednak z kochania/ Idę by szukać – szukania”⁸). Tę deklarację „miłosnego drogowskazu życiowego” odnajdziemy także w innym wierszu (jednym z najistotniejszych dla tej propozycji poetyckiej) napisanym przez Czaykowskiego w 1994 r. pod tytułem *Jakieś ogromne szczęście* w precyzyjniejszej jeszcze formie „Wiedziałem to, co najważniejsze, więcej: czułem:/ Że radość płynie z kochania,/ Że szczęście bije jak źródło z miłości”⁹. W ten sposób zamknął się krąg, nastąpił „pełny obrót koła”, jak głosił tytuł utworu z początków drogi twórczej poety.

⁷ B. Czaykowski, *Dylanthomasowa strofa na skrzypce i bas*, „Wiadomości” 1957, nr 21 (582), s. 8.

⁸ Tenże, *Pełny obrót koła*, „Wiadomości” 1957, nr 50 (611), s. 1.

⁹ Tenże, *Jakieś ogromne szczęście*, [w:] tegoż, *Jakieś ogromne szczęście. Wiersze wybrane z lat 1956–2006*, przedm., wyb. i oprac. B. Szałasta-Rogowska, Kraków 2007, s. 361.

W 1969 r. „Wiadomości” zamieściły aż sześć wierszy Czaykowskiego. Wśród nich, ze względu na okoliczności publikacji, dedykację i tematykę, wyróżnia się utwór *Po co jest język, ta straszna niemowa*. Wiersz ten został opublikowany w podwójnym numerze 26–27, poświęconym pamięci zmarłego 13 lutego tego roku Wierzyńskiego¹⁰. Czaykowski zadedykował utwór Halinie Wierzyńskiej – wdowie po poecie, z którym łączyła go głęboka przyjaźń. Po latach w *Nocie* do przygotowanej przez siebie do druku korespondencji z Wierzyńskim napisał:

Grydzewski zamieścił w „Wiadomościach” mój wiersz, poświęcony Wierzyńskiemu, który z perspektywy uderza mnie jako rodzaj wiersza norwidowskiego pisanego stylem Wierzyńskiego (Poundowskie *excernement*). I artykuł [*Druga młodość poetycka Wierzyńskiego* – B.S.R.], i wiersz ukazały się następnie w zbiorze esejów i wspomnień pt. *Przebity światłem*¹¹.

W liście z 1969 r. adresowanym do Michała Chmielowca Czaykowski notował:

Przesyłam dwa wiersze, z których dłuższy jest... o Wierzyńskim. Bardzo proszę, żeby Pan spojrzął na ten wiersz ostro, tak trudno jest wiedzieć, gdy się napisało na gorąco i na gorąco wysyła, czy to warte druku. Jeżeli tak, czy myśli Pan, że mógłbym wiersz zadedykować Pani Halinie Wierzyńskiej...

[...]

Mam wreszcie gotowy do „Wiadomości” dialog pt. *Przesłuchanie Ignacego Munka*, o postawach poetów, chciałbym jednak, zanim go wyślę, żeby przejrzał go Czerniawski, który wybiera się do Londynu w najbliższy piątek. Prześlę go więc Panu za tydzień.

Jak pan się czuje, o operacji dowiedziałem się dopiero niedawno, mam nadzieję, że wszystko jest najlepiej, i że wrócił pan do redagowania „Wiadomości” chociażby na razie na odległość¹².

¹⁰ O przyjaźni Wierzyńskiego z Czaykowskim pisze Jakub Osiński; zob. J. Osiński, *Bogdan Czaykowski i Kazimierz Wierzyński. Portret podwójny*, [w:] *Kontynenty...*, s. 379–391.

¹¹ B. Czaykowski: *Nota do korespondencji: Kazimierz Wierzyński – Bogdan Czaykowski*, „Fraz” 2005, nr 3, s. 209.

¹² List Czaykowskiego do Chmielowca. Kopia w posiadaniu autorki artykułu. List jest niedatowany, na kopii odręczny dopisek [1969?]. W liście mowa o Wierzyńskim i wierszu poświęconym jego pamięci. Wierzyński zmarł 13 lutego 1969 r., list jest więc późniejszy.

Wiersz Czaykowskiego *Po co jest język, ta straszna niemowa* to utwór o charakterze trenu, sławiącego zmarłego Wierzyńskiego. Zostają tu zachowane klasyczne części tego gatunku lirycznego: wyrażenie poczucia straty i żalu („Po co jest język, ta straszna niemowa/ jeżeli żalu nie powiedzą słowa/ tak jak on boli”), pochwała na cześć zmarłego („Znałem człowieka, który ciepło uczuć/ aurę prawdziwą/ umiał dać dźwiękom/ a kiedy piśmem kładł linię za linią/ to tak jak ręką”) oraz ukojenie żalu („Życie jest – miłowanie”¹³). Ciekawie jest w tym utworze zarysowany oczywisty rozdzźwięk między językiem/słowem i doświadczeniem/rzeczywistością. Ból i rozpacz żyjących pozostają okrutnie nieukozone po śmierci bliskiego człowieka pomimo najpiękniejszych nawet słów pocieszenia. Żałobny laudator w wierszu Czaykowskiego stawia jednak słowa w roli przewodników zmarłego, tylko one bowiem mogą przeprowadzić poetę na „drugą stronę”: „Oto go biorą pod ręce/ i w piątą porę roku/ prowadzą, prosto i hardo”. Poeta, który za życia władał słowami, teraz poddaje się ich „woli”, jest bezpieczny w czasie przemierzania drogi w kierunku „piątej pory roku”. „Upersonifikowane” słowa spełniają tu więc formę konsolacyjną, żałobnicy mogą być spokojni o „los” zmarłego.

Wśród wierszy opublikowanych na łamach „Wiadomości”, które nie zostały nigdzie przez Czaykowskiego przedrukowane, znajdują się takie, nad którymi warto na moment jednak się zatrzymać. Odnotujmy takie utwory: *Obok wielu gestów* – wiersz utrzymany w poetyce układu rozkwitania Tadeusza Peipera; *Beyond*, czyli apoteoza łąki zainspirowana zapewne tematyką poezji Bolesława Leśmiana; *Brzeg z czapłą* – wizja pięknego, niezgłębionego nadmorskiego krajobrazu („Niechby jak kryształ była kula/ zanim rozszechpi przyzmat śmierci”), która później często przewijała się w obrazowaniu autora *Wiatru z innej strony*, będąc zazwyczaj metaforą tajemnicy wszechświata, przemijania, choroby, śmierci wreszcie (np. w utworach *Brzeg* oraz *Brzeg morza. Niezliczoność muszli i kamieni* czy w pożegnalnym *Liście znad Pacyfiku* (9) zamieszczonym we „Frazie” w 2007 r.¹⁴).

¹³ B. Czaykowski, *Po co jest język, ta straszna niemowa*, „Wiadomości” 1969, nr 26/27 (1213/1214), s. 1.

¹⁴ Zob. B. Czaykowski, *Brzeg, Brzeg morza. Niezliczoność muszli i kamieni*, [w:] tegoż, *Jakieś ogromne szczęście...*, s. 81, 151–152. W *Liście znad Pacyfiku* (9) Czaykowski pisał (a może mówił,

Ostatnim wierszem Bogdana Czaykowskiego opublikowanym na łamach „Wiadomości” były *Trzy róże*, zaczerpnięte z tomiku *Point-no-Point* z 1971 r. Utwór ten zamieszczono w 1979 r. w numerze 3. z krótkim komentarzem Adama Czerniawskiego i zapewne z jego też inicjatywy wydrukowano w londyńskim piśmie. Autor *Połowania na jednorożca* uchwycił sens przenikania się w *Trzech różach* Czaykowskiego przestrzeni snu i jawy. Tak pisał o tym utworze w swojej miniinterpretacji:

Tajemnicze piękno całości obrazu emanuje właśnie z misternie zaplanowanego wrażenia dezorientacji. Normalnie otrzymalibyśmy efekt fantasmagoryczny, czulibyśmy grozę. Czaykowski jednak stwarza wizję ekstatyczną, radosną może dlatego, że elementem przewodnim są ostatecznie impresje krajobrazu rzeczywistego, które przesłaniają w tym palimpseście niepokojące doznania senne¹⁵.

W numerze specjalnym „Wiadomości” (26/27 (1213/1214)) z 1969 r., w którym upamiętniano osobę Wierzyńskiego, Bogdan Czaykowski, oprócz omawianego już wiersza *Po co jest język, ta straszna niemowa*, opublikował też artykuł zatytułowany *Druka młodość poetycka Wierzyńskiego*¹⁶. Czaykowski ze znanstwem, ale także nieukrywaną sympatią, pisał o późnej poezji autora *Wiosny i wina*. Dowodził przemiany jego poetyki, przekonywał, że:

już pod koniec lat czterdziestych i w latach pięćdziesiątych Wierzyński starał się powrócić do poezji jako sztuki przede wszystkim, porzucając postawę wyraziciela uczuć kolektywnych – wieszcz. [...] Odpadły identyfikacje – grupowe, pokoleniowe, historyczne. Ale pozostała żarliwość i bunt, pozostał „Polak,

bo tekst został zapewne podyktowany przez śmiertelnie już wówczas chorego autora): „I tu nagle przychodzi przełom [...] i uderza we mnie jak fala Pacyfiku [...], która mnie zatopi prawdopodobnie [...], i mówi do mnie: – Bogdanie, szykuj się. – Do czego ja mam się szykować? [...] fala milczy. Patrzę na ten kawał życia, który się przede mną rozpościera nad Pacyfikiem. No, nie zgłębię. A na dalekim horyzoncie małe światelko rybackiego kutra powoli czerń ogarnia... Aż ogarnie”, „Fraza” 2007, nr 2, s. 187–188.

¹⁵ A. Czerniawski, *Słowo o wierszu*, „Wiadomości” 1979, nr 3 (1712), s. 3.

¹⁶ O krytyce literackiej Czaykowskiego szerzej piszą np. M. Rabizo-Birek, *Poezja w burzliwym pejzażu. Uwagi o krytyce literackiej Bogdana Czaykowskiego*, [w:] *Literatura polska w świecie*, t. 5: *Mapowanie, opisy, interpretacje*, red. R. Cudak, Katowice 2014, s. 337–354 oraz K. Adamczyk, *Bogdan Czaykowski – krytyk literacki i publicysta*, [w:] *Kontynenty...*, s. 521–537.

który się wstydzi”, pozostał człowiek, dla którego poezja nie mogła być samym rzemiosłem, sztuką tylko dla sztuki¹⁷.

Natomiast w przywołanym już liście z 1969 r. do Chmielowca Czaykowski informował o ukończeniu krótkiego tekstu prozatorskiego zatytułowanego *Przesłuchanie Ignacego Munke (próba dialogu)*. Skomponowany w formie dialogu dwu osób, rozmawiających o dziejach i postawach przynależnych poecie XX w., jest on próbą przedstawienia i ocenienia funkcji, charakteru i kształtu polskiej poezji współczesnej. Ignacy Munke, poeta, który: „– Wiersze pisze. – Jakie wiersze pisze Munke? – Pisane, używa słów, czerni papier”¹⁸, to tajemnicza, wewnętrznie niespójna, jakby obdarzona osobowością schizofreniczną postać, niejako ukryta wśród wielu sprzecznych informacji, będąca głosem „ludzi pióra” reprezentujących różne modele literatury i różne poglądy artystyczne¹⁹.

Na łamach „Wiadomości” w 1970 r. Czykowski wystąpił też jako tłumacz poezji kanadyjskiej z języka angielskiego na polski²⁰. Pod nagłówkiem *Poezi Kanady (z przygotowywanej antologii)* umieszczono wiersze dwudziestowiecznych poetów kanadyjskich: Raymonda Knistera *Zmiany* i *Sokół*; Floris Clark McLaren *Crusoe*; Phyllis Webb *Ogrodnik w służbie morza obląkany*; A.J.M. Smith *Ziemia samotna* i Raymonda Soustera *Ktoś musi zjeść, Potrzeba korzeni*. Antologia poezji kanadyjskiej, o której informował podtytuł, nie została jednak nigdy sfinalizowana, choć twórczość tę poeta dobrze znał i cenił, a prace translatorskie kontynuował także później. Ciekawy jest jednak klucz, którym kierował się Czaykowski, wybierając wiersze poetów kanadyjskich do tłumaczenia na język polski. Najważniejszym kryterium była oczywiście wartość i jakość tłumaczonego tekstu, ale także, jak słusznie pisze Janusz Pasterski, komentując to zagadnienie:

¹⁷ B. Czaykowski, *Druga młodość poetycka Wierzyńskiego*, „Wiadomości” 1969, nr 26/27 (1213/1214), s. 4.

¹⁸ Tenże, *Przesłuchanie Ignacego Munke (próba dialogu)*, „Wiadomości” 1970, nr 9 (1248), s. 2.

¹⁹ Szczegółowo analizowałam ten utwór już wcześniej; zob. B. Szałasta-Rogowska, *Urodzony z piołunów...*, s. 140–142.

²⁰ O pracach translatorskich Bogdana Czaykowskiego pisze m.in. A. Luboń, *Kategoria dziwności „tekstualnej” w przekładzie artystycznym. Uwagi o teorii i praktyce translatorskiej Bogdana Czaykowskiego*, [w:] *Kontynenty...*, s. 539–557.

Na plan pierwszy wysuwa się [...] kwestia niezakorzenia i obcości, która jest podstawowym doświadczeniem egzystencjalnym i duchowym w poezji młodego kraju emigrantów. Nietrudno zauważyć, że w tłumaczonych przez Czaykowskiego wierszach właśnie te motywy okazują się najważniejsze²¹.

Warto dodać, że motywy osamotnienia, braku zakorzenia są też oczywiście jednym z wątków przewodnich twórczości własnej Czaykowskiego. Słowem, autor *Sury* wybierał do tłumaczenia teksty, które były bliskie jego światopoglądowi/doświadczeniu, może też poszukiwał w nich dopowiedzenia czy innego spojrzenia na problemy egzystencjalne, z którymi mocował się od pierwszych swoich wierszy.

W tym samym roku Czaykowski opublikował na łamach „Wiadomości” szkic o poezji Czesława Miłosza zatytułowany *Lethe i Mneme*. O tym szkicu tak pisze Magdalena Rabizo-Birek:

Lethe i Mneme („Wiadomości” 1970, nr 43) przynosi próbę całościowego rozpoznania dotychczasowej twórczości tego poety i zachodzących w niej przemian, a pretekstem do napisania tego tekstu stała się publikacja ważnego tomu Miłosza *Miasto bez imienia*. O randze szkicu może świadczyć fakt wyeksponowania go na pierwszej stronie pisma, które, skądinąd, nie było zbyt przyjazne jego bohaterowi²².

Bogdan Czaykowski w omawianym, ciekawym szkicu wskazał kilka elementów i cech poetyki Miłosza do roku 1970. Pisał m.in. o tym, że „Źródłem poezji Miłosza jest nienasycenie, które, podobnie jak u S.I. Witkiewicza, ma wymiar metafizyczny”. Tę efektowną, ale i słuszną, tezę dopełnił, wskazując m.in. na dystans, który jest wartością poezji Miłosza, mądrość, „która wyraża się w uśmiechu drwiąco-wesołym lub bezlitosnym uśmiechu wielkiego żalu”, formę wierszy pisanych „długimi frazami-wersetami”, swoistą „zachłanność świata” czy umiejętność stopienia w poetycką sumę wiary w możliwość „ocalenia”²³. Kazimierz Adamczyk dopowiada, że Czaykowski nawiązuje w tym artykule wprost do *Zniewolonego umysłu*. Czaykowski zdaniem Adamczyka:

²¹ J. Pasternak, *Od „dwuzwiersciadła”...*, s. 175.

²² M. Rabizo-Birek, *Poezja w burzliwym pejzażu...*, s. 341.

²³ B. Czaykowski, *Lethe i Mneme*, „Wiadomości” 1970, nr 43 (1282), s. 1.

wskazuje za Konstantym Jeleńskim na zmitologizowanie przez Miłosza twórczych energii komunizmu kosztem twórczych energii Zachodu. Zauważa, iż coraz częściej mówi się o przecenieniu przez Miłosza intelektualnej racjonalizacji „nawrócen i współpracy”, a niedocenieniu zwyczajnego strachu i oportunistu²⁴.

W roku 1968 na łamach londyńskich „Wiadomości” (nr 45 (1180), s. 1) Czaykowski zapowiadał napisanie w języku angielskim książki o nowoczesnej polskiej poezji. Książka taka nigdy nie powstała, podobnie jak kilka jeszcze innych projektów literackich Czaykowskiego. Magdalena Rabizo-Birek zauważyła, że cechą charakterystyczną krytyki Czaykowskiego jest metaforyczne rozdarcie z wczesnego *Argumentu*. Badaczka pisała:

cechą charakterystyczną krytyki Czaykowskiego wydaje się owo metaforyczne „ni tu ni tam” – rozdarcie, antynomiczność, fundamentalne zawahanie, znajdujące może najbardziej dobitny wyraz w autorskim „niezadbanu” o losy tej części własnej spuścizny. Co nie oznacza, że pisarz nie planował napisania i wydania książki krytycznoliterackiej. Miała się składać z dwóch części – pierwszą rozpoczynałaby prezentacja twórczości Cypriana Kamila Norwida, uważanego przez grupę „Kontynenty” za pierwszego polskiego poetę nowoczesnego. Następnie przedstawieni mieli być ważni polscy poeci XX wieku. W drugiej części książki Czaykowski chciał zaprezentować programy poetyckie od Młodej Polski do wybuchu wojny (temu zagadnieniu była poświęcona jego praca magisterska, napisana pod kierunkiem Jerzego Pietrkiewicza i obroniona na Uniwersytecie Londyńskim). Omawiając ten fragment przyszłej książki, zastrzegał, że chciałby się przeciwstawić tezie Irzykowskiego o plagiatowym charakterze rewolucji artystycznych w Polsce i podkreślić osobliwość praktyki poetyckiej polskiej poezji nowoczesnej, zwłaszcza jej silne związki z romantyzmem, oddziaływanie na nią literatury rosyjskiej (szczególnie futuryzmu), oraz ukazać osobliwość polskiego klasycyzmu, czerpiącego inspirację z wielu kontekstów – zarówno rodzimych, jak i obcych. W gronie klasycystów wymienił: Norwida, Leśmiana, Iwaszkiewicza, Wierzyńskiego, Staffa, Miłosza, Jastruna, Ważyka, Sułkowskiego i Herberta, co wskazuje pośrednio, których współczesnych poetów wyróżniał i o których chciał wówczas pisać. W kolejnych dekadach życia ze zmienną regularnością publikował po angielsku szkice o polskich poetach, zjawiskach i nurtach w poezji, ale zapowiadana książka nie powstała²⁵.

²⁴ K. Adamczyk, *Bogdan Czaykowski – krytyk literacki i publicysta...*, s. 527–528.

²⁵ M. Rabizo-Birek, *Poezja w burzliwym pejzażu...*, s. 343–344.

Warto też zatrzymać się na moment na recenzji autorstwa Czaykowskiego zatytułowanej *New Writing in Poland*, która dotyczyła antologii poezji i prozy polskiej pod tytułem *Polish Writing Today* pod redakcją Celine Wieniewskiej, opublikowanej w 1967 r. w Londynie przez Penguin Books. Tekst został zamieszczony w numerze 49. z 1967 r. Czaykowski dość surowo ocenił antologię przekładów literatury polskiej zaproponowaną przez Wieniewską. Krytykował m.in. nieadekwatność tytułu do zaprezentowanego wyboru tekstów i pisarzy (pominięto pisarzy emigracyjnych, więc tytuł powinien brzmieć *New Writing in Poland*, a nie *Polish Writing Today* – argumentował), źle oceniał też niemerytoryczność wstępu oraz zbytnią oficjalność not biograficznych autorów, chwalił zaś głównie poziom przekładów. Jednakże ogólna konkluzja recenzji była pozytywna: „mimo wad wyboru i usterek opracowania, antologia spełni swoje zadanie uprzystępnienia czytelnikowi masowemu w Anglii dobrych tekstów pewnej liczby pisarzy polskich w dobrych tłumaczeniach”²⁶.

W 1960 r. na łamach „Kontynentów – Nowego Merkuriusza” (nr 11/12, s. 1–10) została opublikowana *Dyskusja o „Kulturze” i „Wiadomościach”*²⁷, w której wzięli udział Czaykowski, Czerniawski, Maria Badowicz, Bolesław Taborski i Florian Śmieja.

Ogólny wydzźwięk tej dyskusji był już omawiany²⁸, chcę jednak zwrócić uwagę na dwie kwestie: pierwsza jest oczywista, ale może jednak warta podkreślenia – kontynentczycy dyskutowali o „Wiadomościach” i „Kulturze”, ponieważ te pisma miały dla nich znaczenie, chcieli określić miejsce własnego periodyku na mapie czasopiśmiennictwa emigracji polskiej i zapewne „klasycznie” wpisać się w dyskusję pokoleniową, wypowiadając się jako

²⁶ B. Czaykowski, *New Writing in Poland*, „Wiadomości” 1967, nr 49 (1131), s. 4.

²⁷ *Dyskusja o „Kulturze” i „Wiadomościach”*, „Kontynenty – Nowy Merkuriusz” 1960, nr 11/12, s. 1–10.

²⁸ Zob. na ten temat np. następujące prace dotyczące grupy Kontynenty i „jej” czasopism: M. Kisiel, *Kontynenty*, [w:] *Literatura emigracyjna 1939–1989*, t. 1, red. J. Garliński, Katowice 1994, s. 133–146; R. Moczko, „Kontynenty – Nowy Merkuriusz” (styczeń 1959–luty 1961), „Tematy i Konteksty” 2012, nr 2 (7), s. 280–292; *Poetycki krąg „Kontynentów”. Artykuły i szkice*, red. Z. Andres, J. Wolski, Rzeszów 1997; M. Pytasz, „Wiadomości”, „Kontynenty”, „Oficyna Poetów”. Kilka notatek z dziejów życia literackiego na obczyźnie, [w:] tegoż, *Kilka opowieści o niektórych dolegliwościach bycia poetą emigracyjnym i inne historie*, Katowice 2000, s. 79–94; J. Sikora, *Londyńska grupa literacka „Merkuriusza” i „Kontynentów”*, Olecko 2000.

młodzi wobec starych. Druga kwestia jest nieco uszczypliwa wobec młodych wówczas kontynentczyków, ale naświetla ich faktyczny stosunek do „Wiadomości”. Otóż Czaykowski w czasie owej *Dyskusji* w 1960 r. przekonywał:

„Wiadomości” kiedyś (8–10 lat temu) czytałem łapczywie, obecnie nieregularnie i raczej z „socjologicznej” ciekawości, chociaż robię wyjątki dla paru autorów... Podobają mi się to, co powiedział Adam [Czerniawski – B.S.R.], że czytuje wiersze w „Wiadomościach” wtedy, kiedy zaczyna powątpiewać o wartości własnych. W tym coś jest²⁹.

Zauważmy, że ten ironiczny komentarz do twórczości poetyckiej zamieszczanej w tygodniku nie zniechęcił Czaykowskiego do publikowania własnych wierszy na łamach „Wiadomości”. Dlaczego? Bo w atmosferze „polskiego Londynu” można było zapewne nie zgadzać się z „Wiadomościami”, polemizować z nimi, ale publikacja na łamach tygodnika była, jak sądzę, ważna dla młodego wówczas poety.

Dyskutanci byli raczej zwolennikami „Kultury”, czytali ją częściej i regularniej, znajdując dla siebie w tym piśmie więcej ciekawych artykułów niż w „Wiadomościach”, które, jak ujął to Śmieja, czytał „dorywczo”. Kontynentczycy w czasie tej dość „nierównej” i ogniskującej się nierzadko zbyt mocno na jednym temacie (np. kwestii publicystyki Mieroszewskiego) dyskusji więcej uwagi poświęcili „Kulturze”, to właśnie to pismo było bliższe ich poglądom. „Wiadomościom” zarzucali brak własnej wyrazistości politycznej. Doceniali natomiast m.in. rzetelność dziennikarstwa w wydaniu „Kultury”. Czerniawski zaznaczał:

wierzę w wiadomości podawane w „Kulturze”, a nie wierzę w wiadomości podawane w „Wiadomościach”. Zwłaszcza w wypadku spraw krajowych komentarze i naświetlenia „Kultury” wydają mi się bliższe prawdy [s. 2].

Z kolei Taborski chwalił wybrane działy „Wiadomości”, mówił:

W niektórych jednak dziedzinach „Wiadomości” są dobrze obsadzone. Na przykład Terlecki – o teatrze – można się z nim nie zgadzać, ale pisze ciekawie i in-

²⁹ *Dyskusja o „Kulturze” i „Wiadomościach” ...*, s. 1.

teligentnie. Podobnie Halski o muzyce, podczas gdy „Kultura” tylko od czasu do czasu drukuje coś o muzyce [s. 2].

Czaykowski uzupełniał tę wypowiedź:

Do osób wymienionych przez Taborskiego trzeba dodać Zahorską pisującą stale o plastyce, Danilewiczową w „Szkiele i oku”. W ogóle co najmniej połowa „Wiadomości” jest zawsze zajęta na omówienia, recenzje książek, muzyki, teatralne, filmowe [s. 2].

Dyskutanci skrytykowali też brak relacji z „intelektualnego i artystycznego życia Zachodu” na łamach „Wiadomości”. Czaykowski dowodził, że: „Kontakt «Wiadomości» z intelektualnym i twórczym środowiskiem angielskim odbywa się głównie i prawie wyłącznie poprzez ankiety w rodzaju jak ocenia pan twórczość Conrada? na które odpowiada paru przyjaciół z Polski” (s. 3). Z kolei Śmieja skomentował sposób pracy obu redakcji następująco: „Grydzewski niczego nie zamawia, a numery same się klecą, z tego, co jest w teczce, a Giedroyc przede wszystkim drukuje to, co mu przysła najbliżsi współpracownicy” (s. 4).

Słowem, młodzi poeci londyńscy „wypunktowali” dwa najważniejsze pisma ówczesnej emigracji polskiej – „Kulturę” i „Wiadomości”. Chcieli zaznaczyć swoją „przestrzeń socjoliteracką”, określić miejsce własnego pisma na intelektualnej mapie ówczesnej polskiej emigracji.

Twórczość Czaykowskiego była też przedmiotem pięciu recenzji, które ukazały się na łamach „Wiadomości”. Pierwszą z nich, bardzo pozytywną, poświęconą książce *Polacy w Wielkiej Brytanii* Bogdana Czaykowskiego i Bolesława Sulika³⁰, napisała Kossowska³¹ w 1961 r., w kolejnych Rostworowski³² analizował wiersze z tomu *Spór z granicami* z 1964 r. oraz z antologii *Ryby na piasku* z 1965 r.³³ Natomiast Czerniawski przyjrzał się wierszom

³⁰ B. Czaykowski, B. Sulik, *Polacy w W[ielkiej] Brytanii*, Paryż 1961.

³¹ S. Kossowska, *Emigracja – czy polonia*, „Wiadomości” 1961, nr 29 (798), s. 5.

³² J. Rostworowski, *Między wierszami*, „Wiadomości” 1964, nr 49 (975), s. 5.

³³ *Ryby na piasku. Antologia wierszy poetów „londyńskich”*, red. A. Czerniawski, ze słowem wstępnym J. Przybosia, Londyn 1965.

„współczesnym” w wykonaniu Czaykowskiego oraz jego tomikowi *Point-no-Point* z 1971 r.³⁴

Konkludując, współpraca Czaykowskiego z „Wiadomościami” była niezbyt obfita, ale dość długa, była kontynuowana nawet po wyjeździe autora do Vancouver w Kanadzie, gdzie w 1962 r. otrzymał stanowisko profesora University of British Columbia. Bogdan Czaykowski nie zamieszczał regularnie tekstów na łamach „Wiadomości”, pojawiały się tam jednak, co widać szczególnie z dzisiejszej perspektywy, prace wartościowe w kontekście całej jego twórczości. „Wiadomości”, pomimo tego, że w wielu punktach światopogląd Czaykowskiego nie współgrał z linią dominującą na łamach pisma, nie były więc dla autora *Trzcina czczonek* rodzajem trybuny traktowanej na zasadzie „lepszy rydz niż nic”. Wręcz przeciwnie, wydaje się bowiem, że publikacje na łamach londyńskiego tygodnika nobilitowały, były ważnym miejscem wypowiedzi dość młodego wówczas poety, pozwalały mu zaistnieć na arenie literackiej.

LITERATURA

List Bogdana Czaykowskiego do Michała Chmielowca. Archiwum prywatne.

Adamczyk K., *Bogdan Czaykowski – krytyk literacki i publicysta*, [w:] *Kontynenty*, t. 2: *Studia i szkice o twórczości Bogdana Czaykowskiego*, red. M. Rabizo-Birek, B. Szałaśta-Rogowska, Katowice–Rzeszów 2021.

Budzik J., *Zadomowienie w przestrzeni świata. Bogdan Czaykowski – poeta uniwersum*, [w:] *też, Zadomowieni i wyobcowani. O sytuacji pisarzy polskich w Kanadzie*, Kraków–Toronto 2013.

Czaykowski B., *Beyond*, „Wiadomości” 1959, nr 51/52 (716/717).

–, *Brzeg z czapłą*, „Wiadomości” 1967, nr 31 (1113).

–, *Długa młodość poetycka Wierzyńskiego*, „Wiadomości” 1969, nr 26/27 (1213/1214).

–, *Dylanthomasowa strofa na skrzypce i bas*, „Wiadomości” 1957, nr 21 (582).

–, *Jakieś ogromne szczęście. Wiersze wybrane z lat 1956–2006*, przedm., wyb. i oprac. B. Szałaśta-Rogowska, Kraków 2007.

³⁴ A. Czerniawski, *Wiersz współczesny*, „Wiadomości” 1969, nr 22 (1209), s. 2; *tenże*, *Świadomość archetypiczna*, „Wiadomości” 1971, nr 40 (1331), s. 2.

- , *Lethe i Mneme*, „Wiadomości” 1970, nr 43 (1282).
- , *Liryki*, „Wiadomości” 1968, nr 1 (1136).
- , *List znad Pacyfiku* (9), „Fraza” 2007, nr 2.
- , *Mała podróż na Wschód*, „Wiadomości” 1967, nr 36 (1118).
- , *New Writing in Poland*, „Wiadomości” 1967, nr 49 (1131).
- , *Nota do korespondencji: Kazimierz Wierzyński – Bogdan Czaykowski*, „Fraza” 2005, nr 3.
- , *Obok wielu gestów*, „Wiadomości” 1959, nr 37 (702).
- , *Pełny obrót koła*, „Wiadomości” 1957, nr 50 (611).
- , *Po co jest język, ta straszna niemowa*, „Wiadomości” 1969, nr 26/27 (1213/1214).
- , *Pod wieczór, Senna gwiazda*, „Wiadomości” 1970, nr 36 (1275).
- , *Prehistoria, Zatarcie znaków, Odwieczne anachronizmy, Odmiana rodzajów*, „Wiadomości” 1969, nr 18 (1205).
- , *Przesłuchanie Ignacego Munke (próba dialogu)*, „Wiadomości” 1970, nr 9 (1248).
- , *Seledynowy sen*, „Wiadomości” 1960, nr 35/36 (752/753).
- , *Świadomość archetypiczna*, „Wiadomości” 1971, nr 40 (1221).
- , *Trzy róże*, „Wiadomości” 1979, nr 3 (1712).
- , *Wiersz chciał być*, „Wiadomości” 1964, nr 11 (937).
- , *Wiersz współczesny*, „Wiadomości” 1969, nr 22 (1209).
- , *Zastanowił się wtedy, co jest rzeczywiste*, „Wiadomości” 1969, nr 11 (1198).
- , *Sulik B., Polacy w W.[ielkiej] Brytanii*, Paryż 1961.
- Czerniawski A., *Słowo o wierszu*, „Wiadomości” 1979, nr 3 (1712).
- Dyskusja o „Kulturze” i „Wiadomościach”*, „Kontynenty – Nowy Merkuriusz” 1960, nr 11–12.
- Kalendarium życia i twórczości Bogdana Czaykowskiego*, [w:] *Kontynenty*, t. 2: *Studia i szkice o twórczości Bogdana Czaykowskiego*, red. M. Rabizo-Birek, B. Szałaśta-Rogowska, Katowice–Rzeszów 2021.
- Kisiel M., *Kontynenty*, [w:] *Literatura emigracyjna 1939–1989*, t. 1, red. J. Garliński, Katowice 1994.
- Kontynenty*, t. 2: *Studia i szkice o twórczości Bogdana Czaykowskiego*, red. M. Rabizo-Birek, B. Szałaśta-Rogowska, Katowice–Rzeszów 2021.
- Kossowska S., *Emigracja – czy polonia*, „Wiadomości” 1961, nr 29 (798).
- Moczkodan R., „Kontynenty – Nowy Merkuriusz” (styczeń 1959–luty 1961), „Tematy i Konteksty” 2012, nr 2 (7).
- Pasterski J., *Od „dwuzwierciadła” do ziemi-ojczyzny. Poetyckie zakorzenienia Bogdana Czaykowskiego*, [w:] tegoż, *Inne wyzwania. Poezja Bogdana Czaykowskiego i Andrzeja Buszy w perspektywie dwukulturowości*, Rzeszów 2011.

- Poetycki krąg „Kontynentów”. Artykuły i szkice, red. Z. Andres, J. Wolski, Rzeszów 1997.
- Pytasz M., „Wiadomości”, „Kontynenty”, „Oficyna Poetów”. Kilka notatek z dziejów życia literackiego na obczyźnie, [w:] tegoż, *Kilka opowieści o niektórych dolegliwościach bycia poetą emigracyjnym i inne historie*, Katowice 2000.
- Rabizo-Birek M., *Norwidowskie konteksty metapoetyckich utworów Bogdana Czaykowskiego i Adama Czerniawskiego*, [w:] tejże, *Romantyczni i nowocześni. Formy obecności romantyzmu w polskiej literaturze współczesnej*, Rzeszów 2012.
- , *Poezja w burzliwym pejzażu. Uwagi o krytyce literackiej Bogdana Czaykowskiego*, [w:] *Literatura polska w świecie*, t. 5: *Mapowanie, opisy, interpretacje*, red. R. Cudak, Katowice 2014.
- Rostworowski J., *Między wierszami*, „Wiadomości” 1964, nr 49 (975).
- Ryby na piasku. *Antologia wierszy poetów „londyńskich”*, red. A. Czerniawski, ze słowem wstępnym J. Przybosia, Londyn 1965.
- Sikora J., *Londyńska grupa literacka „Merkuriusza” i „Kontynentów”*, Olecko 2000.
- Szałasta-Rogowska B., *Rola Bogdana Czaykowskiego w życiu literackim polskiego Londynu w latach 1955–1962*, [w:] *Życie literackie drugiej emigracji niepodległościowej (III)*, red. J. Kryszak, Toruń 2008.
- , *Urodzony z piółunów. O poezji Bogdana Czaykowskiego*, Katowice–Toronto 2005.

Summary

BOGDAN CZAYKOWSKI’S WORK IN “WIADOMOŚCI”

The article discusses the collaboration of Bogdan Czaykowski, a member of the London-based poetry group Kontynenty, a poet, translator, and literary critic with “Wiadomości”. It lasted from 1957 to 1970, was occasional and quite modest. It included: 18 poems, 2 analytical-critical articles, one prose text and one review, seven translations of Canadian poets’ poems, and a statement about a book in English dedicated to Polish poetry which he was working on at the time. The article also discusses the issues raised in “Kultura” and “Wiadomości” published in “Kontynenty – Nowy Merkuriusz” in 1960, the period when Bogdan Czaykowski was the editor-in-chief of the magazine.

Keywords: Bogdan Czaykowski, “Wiadomości”, Kontynenty poetry group, emigration, Polish poetry

Streszczenie

Artykuł omawia współpracę Bogdana Czaykowskiego, członka londyńskiej grupy poetyckiej Kontynenty, poety, tłumacza, krytyka literackiego, z „Wiadomościami”. Trwała ona w latach 1957–1970, miała charakter okazjonalny i była dość skromna. Obejmuje ona: 18 wierszy, dwa artykuły analityczno-krytyczne, jeden tekst prozatorski i jedną recenzję, siedem przekładów wierszy poetów kanadyjskich, wypowiedź o książce w języku angielskim poświęconej poezji polskiej, nad którą wówczas pracował. W artykule omawiana jest też problematyka *Dyskusji o „Kulturze”* i *„Wiadomościach”*, opublikowanej na łamach „Kontynentów – Nowego Merkuriusza” w 1960 r., a więc w czasie, kiedy funkcję redaktora naczelnego pisma pełnił Bogdan Czaykowski.

Słowa kluczowe: Bogdan Czaykowski, „Wiadomości”, grupa poetycka Kontynenty, emigracja, polska poezja